

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 1298).

Błogosławiona Jolanta, córka króla węgierskiego Beli IV i Maryi cesarzówny greckiej, urodziła się roku 1235. Na Chrzcie świętym otrzymała imię Johelet, które po węgiersku znaczy Helena i od kolebki jak najpobożniej była wychowaną. Ojciec wyszukał dla niej świętobliwego życia piastunki i wystarał się, aby w komnacie, gdzie stała jej kolebka, co dzień Mszę świętą odprawiano. Skoro zaczęła chodzić, pierwsze jej kroki zwrócono do zamkowej kaplicy, a pierwsze wyrazy, jakie wymówiła, były Przenajświętsze Imiona Jezusa i Maryi. Chociaż tym sposobem dom rodzicielski był dla niej szkołą cnoty i pobożności, ojciec chcąc jednak od najmłodszych lat chronić ją od wszelkiej szkody na duszy, jaka jej grozić mogła od zepsucia światowego, kiedy lat pięć miała, oddał ją na wychowanie starszej jej siostrze błogosławionej Kunegundzie, żonie Bolesława Wstydliwego, króla Polskiego. Pod okiem takiej opiekunki nauczyła się Jolanta pobożności, pokory, skromności, łagodności i miłości Bożej; stała się ona wzorem chrześcijańskiej dziewicy. Gdy doszła lat dziewiczych, dowiedział się o jej

cnotach Bolesław, książę Kaliski, którego dla jego szczególniejszej zacności i gorliwości o chwałę Boga, powszechnie szanowano i postanowił ją zaślubić. Jolanta dobrze wiedząc, że pod opieką takiego księcia nie będzie miała przeszkody, ale przeciwnie znajdzie dzielną pomoc do służby Bożej i do ćwiczenia się we wszystkich cnotach, chętnie się zgodziła zostać żoną Bolesława. Do ślubu przygotowali się oboje modlitwą, postem i różnymi miłosiernymi uczynkami, by sobie tym sposobem wyprosić błogosławieństwo Boże. Ślub Jolanty z Bolesławem pobłogosławił uroczyście w katedrze krakowskiej Biskup Prandota (zob. stronę 369), przed grobem świętego Stanisława.

Po ślubnych uroczystościach opuściła Jolanta wraz z mężem Kraków i udała się do Kalisza, stolicy książęcej Bolesława. Przybywszy tamże, najpierw starała się poznać potrzeby kościołów, klasztorów, szpitali, by uboższe z nich wyposażyć. Pilnie też dowiadywała się o ubogich poddanych swoich, których hojnie jałmużnami opatrywała. A choć wiele rozdawała, zawsze miała wiele, bo jej Pan Jezus we wszystkiem błogosławił. Wkrótce zjednała sobie miłość i przywiązanie poddanych swoich. Kochali ją wszyscy, którzy ją otaczali, ale najbardziej kochał ją mąż jej, z którym szczęśliwie w zgodzie i miłości żyła. Błogosławiona Jolanta umiała postępowaniem swojem taką miłość ku Bogu i bliźnim rozbudzić w sercu Bolesława, taką gorliwość o chwałę Boga, że go słusznie nazwano „Pobożnym.“ Przytem Bolesław odznaczał się męstwem i walne zwycięstwa odnosił nad Tatarami i innymi nieprzyjaciołmi. Po odniesionem ostatniem zwycięstwie nad Ottonem Brandenburskim, osłabiony i chory przybył do Kalisza. Błogosławiona Jolanta widząc, że wszelkie lekarstwa żadnego skutku nie przynoszą, przygotowała go do przyjęcia Sakramentów świętych, które z wielkiem nabożeństwem przyjąwszy, oddał ducha Bogu dnia 7 kwietnia 1279 roku.

Po pogrzebie męża wstąpiła błogosławiona Jolanta razem ze swą córką Anną do zakonu PP. Klarysek w Starym Sączu, gdzie siostra jej błogosławiona Kunegunda klasztor założyła. Atoli po śmierci błogosławionej Kunegundy przeniosła się razem z córką swoją do klasztoru Gnieźnieńskiego, który na prośby Jolanty wystawił jej synowiec: Przemysław, król polski.

Od początku życia zakonnego czyniła bardzo surowe umartwienia. Największe upodobanie miała w najniższych klasztornych posługach. Pragnęła być wszędzie ostatnią i chciała, by ją za ostatnią uważano. Raz podczas rozmyślania o Męce Pańskiej, które bardzo chętnie i często odprawiała, objawił się jej Pan Jezus ubiczowany. Od tej chwili czuła niewysłowione pragnienie być z Panem Jezusem w Niebie. Pragnienie jej wkrótce spełnione zostało. Chrystus Pan wziął ją do Siebie dnia 11 czerwca 1298 roku, żeby Najświętsze Jego oblicze po wszystkie wieki oglądać mogła. Ciało jej pochowano w kościele klasztornym w Gnieźnie, gdzie ostatnie swe lata jako ksieni spędziła. Licznymi po śmierci zasłynęła cudami, nie tylko bowiem zakonnice, które były świadkami jej cnót, ale także mieszkańcy Gniezna i z całej Wielkopolski poczęli jej nadziemskiej pomocy wzywać w różnych ciężkich potrzebach swoich. Później umieszczono nad jej grobem następujący napis:

Tu leży perła droga, z domu książęcego
Jolanta, święta pani z rodu cesarskiego.
Po śmierci męża swego zakon ten obrała,
W tym zakonie do śmierci w cnotach świętych trwała.
Po śmierci wsławił ją Bóg cudami wielkiemi,
Wiele może uprosić modlitwami swemi,

Umarli żywot, chorzy zdrowie odbierają,
W utrapieniach będący pociechy doznają.

Lubo już od piętnastego wieku robiono starania u Stolicy świętej, aby Jolantę w poczet Błogosławionych policzyła, wszakże dopiero Papież Leon XII roku 1834 tę cześć jej przyznał, zbadawszy ponownie cuda i łaski za jej wstawieniem doznane.

Nauka moralna.

Największe swe szczęście znajdowała błogosławiona Jolanta w tem, że mogła ulgę przynieść swym cierpiącym bliźnim. Jeśli chcesz doznać podobnego szczęścia, nie żałuj jałmużny ubogiemu, nie usuwaj się od dania mu pomocy, której od ciebie potrzebuje; a ćwicząc się pilnie w tej jednej cnocie, prędko postąpisz i w innych. Jałmużna bowiem jest znakiem przeznaczenia do Nieba, ponieważ jest najskuteczniejszym środkiem zbawienia; ona podaje sposobność do zjednania sobie u Pana Boga łaski, ona usuwa przeszkody, utrudniające drogę do Nieba. Miłosierdzie Boskie jest nadzieją zbawienia naszego, a miłosierdzie czynione ubogim, upomina nas o miłosierdziu Boskiem. Pan Jezus powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.“ (Mat. 5, 7). „Dawajcie, a będzie wam dano.“ (Łuk. 6, 38). A cóż wam będzie dano? Zapłata, ale większą i obfitszą miarą — więcej wam będzie dano, aniżeliście wy dali ubogim, dane wam będą dobra inszej natury i większej wartości, to jest: dobra duchowne, Boskie, wieczne, łaski nadprzyrodzone, odpuszczenie kar za grzechy, przyjaźń z Bogiem i zadatek przeznaczenia szczęśliwości wiecznej. Oto są dobra, które Pismo święte za jałmużnę obiecuje, za jeden kubek wody, za jeden kawałek chleba, w Imię Boga podany ubogiemu. Gdy jeden młodzieniec zabiegł drogę, którą

szedł Zbawiciel, ukląkł przed Nim i rzekł: „Nauczycielu dobry, co uczynię, abym otrzymał żywot wieczny“ (Mar. 10, 17), a Pan Jezus wyliczał mu dziesięć przykazań Boskich, aby je zachowywał, a młodzieniec Mu odpowiedział: „Nauczycielu, tegom wszystkiego strzegł od młodości mojej. A Jezus wejrzawszy nań umiłował go i rzekł mu: Jednegoć nie dostawa: Idź, cokolwiek masz, sprzedaj, a daj ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie.“ (Mar. 11, 20—21). I na innem miejscu powiedział Pan Jezus do Faryzeuszów: „Dajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste.“ (Łukasz 11, 41).

Modlitwa.

Wszechmogący i wieczny Boże, który błogosławioną Jolantę od zaszczytów i dóbr ziemskich miłosiernie odciągnąłeś, a do zamiłowania krzyża Syna Twojego i umartwienia ciała przywiodłeś, spraw miłościwie, abyśmy za jej pośrednictwem i zasługami wzgardziwszy wszystkiem co ziemskie, szczerem sercem szukali tego, co niebieskie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 14-go czerwca w Cezarei w Kapadocyi konsekracya św. Bazyliusza, który za czasów cesarza Walensa, w posiadaniu pełni wiedzy kościelnej i świeckiej, zdobny wszelkiemi cnotami roztaczał światłość daleko i bronił z nieznużonym zapałem Kościoła Bożego przeciw aryanom i macedonianom. — W Samaryi w Palestynie pamiątka św. Elizeusza, Proroka, przed którego grobem według świadectwa św. Hieronima złe duchy mają wielką obawę; tamże znajduje się też miejsce spoczynku Proroka Abdiasza. — W Syrakuzie męczeństwo świętego Marcyana, Biskupa, wyświęconego przez świętego Piotra, Apostoła, a zabitego przez żydów z powodu głoszenia Ewangelii Chrystusowej. — Pod Soissons męczeństwo św. Waleryusza i Rufina, skazanych za Dyoklecyana przez starostę Ryktyowara po rozlicznych mękach na ścięcie. — W Kordowie śmierć męczeńska św. Anasazyusza, Kapłana, św. Feliksa, Mnicha i św. Digny, Dziewicy. — W Konstantynopolu uroczystość św. Metodego, Patryarchy. — W Vienne uroczystość świętego Eteryusza, Biskupa. — W Rodez uroczystość świętego Kwinkcyana.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related